

KS. JAN KOWALSKI

## NAUKA MIKOŁAJA Z MOŚCISK O MODLITWIE WEWNĘTRZNEJ \*

Tysiąclecie chrześcijaństwa w Polsce mimowolnie nasuwa pytanie o dorobek ojczystej myśli teologicznej. Tymczasem dotychczasowy stan badań nad historią teologii polskiej bynajmniej nie jest imponujący. W przeciwieństwie do innych narodów teologia polska doczekała się jedynie historycznych zarysów<sup>1</sup>, w światowej zaś myśli teologicznej jest najczęściej pomijana<sup>2</sup>. Szczególnie historia rozwoju nauk teologicznych w. XVII posiada poważne luki. A przecież na wiek ten, zwłaszcza na pierwszą jego połowę, przypada działalność wielu wybitnych autorów ascetycznych: jezuitów Mikołaja Łęczyckiego (1574—1653) i Kaspra Drużbickiego (1590—1662), karmelity Hieronima od św. Jacka (Andrzeja Cyrusa 1603—1647), profesora Akademii Krakowskiej Adama Opatowskiego (1574—1647) i reformaty Chryzostoma Dobrosielskiego (1605—1676). Obok nich należy wymienić dominikanina krakowskiego Mikołaja z Mościsk (1559—1632), którego teologiczno-moralno-ascetyczną spuściznę pisarską sygnalizował już ks. Władysław Wicher<sup>3</sup>.

Mikołaj z Mościsk, wychowanek dominikańskiego Studium Generale w Krakowie i absolwent uniwersytetu w Bolonii<sup>4</sup>, jest autorem pod-

---

\* Artykuł niniejszy jest uzupełnionym paragrafem trzecim rozdziału piątego i ostatniego pracy z dziedziny historii ascetyki polskiej przyjętej w r. 1966 przez Radę Wydziału Teologicznego KUL jako rozprawa doktorska.

<sup>1</sup> H. Cichowski, *Historia nauk teologicznych w Polsce*, „Collectanea Theologica”, 17 (1936) 393—405; tenże, *Les sciences sacrées en Pologne, Dictionnaire de Théologie catholique*, t. XII, kol. 2470—2515; A. Klawek, *Zarys dziejów teologii katolickiej w Polsce*, Kraków 1948. — Francja posiada wielotomowe dzieło: H. B r e m o n d, *Histoire littéraire du sentiment religieux en France*, Paris 1916—1933, 11 t.

<sup>2</sup> Klawek, op. cit., s. 5.

<sup>3</sup> *Mikołaj z Mościsk, teolog-moralista i pisarz ascetyczny z początku XVII w.*, „Przegląd Teologiczny”, 9 (1928) 209—225.

<sup>4</sup> „Die 20 Maii (1582) pro primo loco vacante assignatur studens formalis in studii Bononiensi Fr. Nicolaus Moscicensis pro rata provinciae”. *Registrum litterarum et actorum P. P. Pauli Constabilis Mag. Gen. OP. 1580—1582*, fol. 55.

ręcznika logiki sześciokrotnie wydawanego w kraju i za granicą w dwóch wersjach<sup>5</sup>, wielu dzieł teologiczno-moralnych także wielokrotnie wydawanych zarówno w kraju, jak i poza jego granicami<sup>6</sup>, oraz dzieł ascetycznych, z których najważniejsze są: *Infirmaria chrześcijańska*, *Elementarzyk ćwiczenia duchownego* i *Akademia pobożności*, równie jak poprzednie popularnych, bo kilkakrotnie wznawianych<sup>7</sup>, ale tylko w kraju ze względu na ich redakcję w języku ojczystym.

W dziełach teologiczno-moralnych polski dominikanin nie wychodzi poza ramy popularnych podręczników, natomiast jego spuścizna ascetyczna zasługuje na głębsze zainteresowanie. Ma ona swoją genezę w konferencjach głoszonych przez Mościckiego w klasztorze sióstr dominikanek i norbertanek. Zdaniem Jucewicza<sup>8</sup>, opierającego się na kronice klasztoru dominikanek krakowskich<sup>9</sup>, przynajmniej *Elementarzyk ćwiczenia duchownego* i *Akademia pobożności* są ich owocem. Wskazuje na to również wewnętrzna budowa poszczególnych rozdziałów. Często brak im bowiem powiązania. Każdy z nich mógłby stanowić odrębną całość. Do napisania *Infirmaryi chrześcijańskiej* daje autorowi natchnienie choroba jednej z pierwszych sióstr dominikanek na Gródku<sup>10</sup>. Stąd

<sup>5</sup> 1. *Institutionum logicalium libri septem*, Cracoviae 1606, Coloniae Agripp. 1614 i 2. *Elementa logices in septem partem distincta*, Cracoviae 1625 i 1650; Coloniae Agripp. 1625 i 1671.

<sup>6</sup> 1. *Elementa ad S. Confessiones* — jako wydanie samodzielne Cracoviae 1603 (dwukrotnie) i Coloniae Agripp. 1610, 1619 i 1671 — jako wydanie dołączone do *S. Actis Poenitentiarie Tyrocinium*, Cracoviae 1625 i 1631 oraz dołączone do wydania zbiorowego dzieł teologiczno-moralnych Mościckiego: *Theologia moralis*, Cracoviae 1683 i 1701.

2. *Examen approbandorum ad Confessiones excipiendas et ad parochias obtinendas*, wydane samodzielnie Cracoviae 1622 i dwukrotnie bez roku wydania wraz z *S. Actis Poenitentiarie Tyrocinium*, Cracoviae 1631 i w wydaniu zbiorowym spuścizny teologiczno-moralnej Mościckiego: *Theologia moralis*, Cracoviae 1683 i 1701.

3. *S. Actis Poenitentiarie Tyrocinium*, Cracoviae 1625 i 1631 oraz w wydaniu zbiorowym pism teologiczno-moralnych: *Theologia moralis* 1683 i 1701.

<sup>7</sup> 1. *Infirmaria chrześcijańska*, Kraków 1624 i 1626 oraz Częstochowa 1722 (wraz z *Elementarzykiem ćwiczenia duchownego*).

2. *Elementarzyk ćwiczenia duchownego*, Kraków 1626 i Częstochowa 1722.

3. *Akademia pobożności nie tylko zakonnym osobom do doskonałości potrzebna ale y świeckim do zbawienia barzo przygodna*, Kraków 1628 (dwukrotnie) i 1629 (trzykrotnie) oraz Częstochowa 1722.

<sup>8</sup> *Okruszyny biograficzne o niektórych ojcach zakonu kaznodziejskiego prowincji polskiej od r. 1609 do 1864*, Kraków 1864, s. 141 (rkps Archiwum OO. Dominikanów w Krakowie).

<sup>9</sup> *Kronika abo opisanie postępów y zachodów około fundowania Panien Dominikanek na Gródku w Krakowie*, kk. 118—124 passim (rkps Archiwum SS. Dominikanek w Krakowie).

<sup>10</sup> Jucewicz, op. cit., s. 141.

charakter popularnonaukowy jego wszystkich dzieł ascetycznych pisanych w języku ojczystym, w przeciwieństwie do spuścizny teologiczno-moralnej. Inną przyczyną, która narzuca polskiemu teologowi taki właśnie charakter ascetycznej twórczości, jest jej przeznaczenie. Jest ona pomyślana jako ascetyczne wskazania przede wszystkim dla zakonnic i dla osób świeckich. Toteż rozważania teoretyczną mieszają się z praktycznymi wskazówkami.

Ten teoretyczno-praktyczny charakter dzieł ascetycznych Mościckiego nie umniejsza jednak w niczym ich wartości treściowej. Jest ona głęboko przemyślana, a przy tym nie banalna ani powierzchowna <sup>11</sup>.

Ascetyczna problematyka u polskiego dominikanina przedstawia się dość różnorodnie. Dzieło *Infirmaria chrześcijańska* roztrząsa zagadnienie chorych i niebezpieczeństw dla duszy, jakie płyną z choroby, oraz środki, jakimi należy się im przeciwstawić. Do uwag tych dołącza autor problem przestrzegania najdrobniejszych obowiązków i unikania grzechów lekkich. Rozstrzygnięcia zaś zawierają wiele trafnych i głębokich myśli, a przy tym pod względem dogmatycznym są bez zarzutu.

Podzieloną na pięć części *Akademię pobożności* bez przesady nazwać można poważnym podręcznikiem chrześcijańskiej ascetyki i mistyki. Jest to pierwszy przez polskiego uczonego napisany podręcznik z tej teologicznej dyscypliny, zamykający w sobie niemal wszystkie zagadnienia życia wewnętrznego.

Problem zaś modlitwy wewnętrznej zgłębia Mościcki w *Elementarzyku ćwiczenia duchownego*, w dwunastej części *Elementa ad S. Confessiones* zatytułowanej „De studio meditationis” oraz w piątej części wspomnianej już *Akademii pobożności*. Jest on najgruntowniej i najobszerniej potraktowany przez pisarza.

Analiza spuścizny ascetycznej Mościckiego pod kątem widzenia modlitwy wewnętrznej pozwoliła na następujące wnioski. Autor dogłębnie wypracowuje zagadnienie istoty modlitwy wewnętrznej i poszczególnych jej stopni. W rozważaniach nad medytacją szczególnym zainteresowaniem autora cieszą się jej cechy charakterystyczne oraz metoda i tematyka. Jako pierwszy na terenie ojczystym, a jeden z pierwszych w teologii ascetycznej <sup>12</sup>, zajmuje się kwestią modlitwy uczuć, szczególnie zaś jej powiązaniem z kontemplacją wlaną poprzez tzw. kontemplację niedoskonałą (nabytą). Tę ostatnią traktuje jako najwyższy stopień modlitwy uczuć. W nauce krakowskiego dominikanina o kontemplacji po-

<sup>11</sup> W. Wicher, *Ks. Szymon Stanisław Makowski, teolog-moralista polski z XVII w.*, Kielce 1926, s. 225.

<sup>12</sup> A. Yanguas, *Alvarez de Paz et l'oraison affective*, „Revue d'ascétique et de mystique”, 19 (1938) 398.

ważne zainteresowanie wzbudzają zapatrywania autora na powołanie do tego rodzaju modlitwy wewnętrznej, jej przyczynę oraz właściwości.

Analiza ta wykazuje również cechy charakterystyczne warsztatu naukowego polskiego teologa ascetycznego. Czytelnika intrygują liczne odwołania się pisarza do autorytetu Pisma św., tradycji patrystycznej, autorów średniowiecznych oraz współczesnych lub prawie mu współczesnych, mniej zaś nieco do orzeczeń Kościoła i filozofów pogańskich. Liczbowo rzecz ujmując wskazać można ponad 800 cytatów i powołań się autora na Biblię, i to niemal na wszystkie jej księgi, co świadczy o dokładnej znajomości Słowa Bożego. Interpretacja zaś poszczególnych tekstów biblijnych przekonuje o dobrej znajomości komentarzy do Pisma św. Wypowiedzi samego Mościckiego<sup>13</sup> i porównania z istniejącymi wówczas polskimi tłumaczeniami Biblii<sup>14</sup> każą postawić bardzo prawdopodobną, choć wymagającą jeszcze dogłębnego opracowania hipotezę, że autor z żadnego z nich nie korzysta, lecz dokonuje własnych przekładów z Wulgaty i z języka greckiego. To samo wyliczenie wskazuje na około 620 powołań się Mościckiego na dzieła 34 Ojców i pisarzy starożytności kościelnej i na około 50 teologów średniowiecznych i jemu współczesnych.

To, co różni polskiego dominikanina od innych pisarzy siedemnastowiecznych, to powstrzymywanie się od dosłownego przytaczania tekstów (prócz biblijnych), na które się powołuje. Poza wyjątkami, podaje jedynie krótko ich treść. Toteż jeśli za S. Dobrzyckim<sup>15</sup> i o. Otto od Aniołów<sup>16</sup> przyjmie się, że obfite cytowanie jest cechą charakterystyczną wszystkich pisarzy polskich tej epoki, należy uznać stanowisko zajęte przez Mościckiego za próbę szukania nowych ujęć.

W ujęciu problemu modlitwy wewnętrznej nie dostrzega się jakichś bardzo zasadniczych nowych koncepcji autora. Niemniej jednak napotyka się wiele myśli oryginalnych. Pod jego piórem ulega wyprecyzowaniu w stopniu dotąd, jak się wydaje, nie spotykanym i rozwiewającym mogące się rodzić wątpliwości sama definicja modlitwy w ogóle, w której mieści się także pojęcie modlitwy wewnętrznej<sup>17</sup>.

---

„[Po obiedzie] możesz [z braćmi omówić] [...] z czytania spólnego, jeśli się serca chyciło. Przykład jaki z Żywotów S. przytoczyć, jakoby które miejsce Pisma S. rozumieli abo na Polski przełożyć”. Mikołaj z Mościsk, *Akademia pobożności*, s. 540—541.

<sup>14</sup> Porównań dokonano z następującymi tłumaczeniami polskimi: a) Leopolicy z l. 1568 i 1577; b) Jakuba Wujka z l. 1594 i 1599 oraz c) Czechowicza z r. 1594.

<sup>15</sup> *Literatura polska w XVII i XVIII w.*, [W:] *Polska, jej dzieje i kultura*, Warszawa [brw.], t. II, s. 481.

<sup>16</sup> *Duchowość zakonna według nauki o. Hieronima od św. Jacka*, Kraków 1965, s. 202.

<sup>17</sup> Mikołaj z Mościsk, *Elementarzyk ćwiczenia duchownego*, s. 1—3.

Opowiadając się w zasadzie za metodą medytacji proponowanej przez Ludwika z Grenady, przyjętą i poprawioną przez szkołę karmelitańską, a zwłaszcza o. Jana od Jezusa i Maryi, krakowski uczony wprowadza do niej własne uzupełnienia, uwidaczniające się szczególnie we wskazówkach odnoszących się do aktów przygotowawczych i kolejności poszczególnych elementów zakończenia.

Wprawdzie w samym rozwiązaniu problemu modlitwy uczuć nie napotyka się myśli, których nie sugerowałby już Alvarez de Paz<sup>18</sup> niemniej jednak obok większej precyzji, niż to zauważa się u hiszpańskiego jezuita, za poważne osiągnięcie polskiego dominikanina, o czym wspomniano, uznać trzeba już samo podjęcie tego tematu. A. Yanguas jest zdania, że przed Jakubem Alvarezem de Paz zagadnieniem modlitwy uczuć zajmował się jezuita Antonio Cordezes. Pisze on w l. 1574—1580 dziełko pt. *Tratado de la Oracion Mental*, dotąd jeszcze drukiem nie wydane<sup>19</sup>, w którym pięć rozdziałów poświęca modlitwie uczuć<sup>20</sup>. Przed nim wzmianek o tym rodzaju modlitwy wewnętrznej co najwyżej dopatrywać się można u Kasjana<sup>21</sup>, u św. Bonawentury<sup>22</sup> oraz u św. Dionizego Kartuskiego<sup>23</sup>.

Poza tymi, jedynie zasygnalizowanymi i niektórymi tylko nowymi ujęciami Mościckiego w doktrynie o modlitwie wewnętrznej podkreślić należy jego wkład w polską terminologię teologiczno-moralno-ascetyczną, co wymaga zresztą specjalnego opracowania. Na uznanie zasługuje również podjęcie owocnej próby stworzenia pierwszego w języku polskim podręcznika teologii ascetycznej i mistycznej *Akademia pobożności*, uwzględniającego ojczyście warunki.

Skoro Mościcki nie świeci jedynie „pożyczonym światłem”, pytanie o wpływ jego nauki o modlitwie wewnętrznej na polską ascetykę i życie wewnętrzne współczesnych oraz potomnych wydaje się i sensowne, i rzeczowe. Natomiast pytanie, czy wpływ ten przekroczył ojczyście granice, byłoby bezpodstawne, gdyż cała ascetyczna spuścizna polskiego dominikanina ukazała się jedynie w języku polskim<sup>24</sup>. Tym samym zamknięto jej możliwość szerszego rozgłosu. Być może, że napisana

<sup>18</sup> *De inquisitione pacis*, [W:] *Opera omnia*, Moguntiae 1619, t. III, kol. 1385—1421.

<sup>19</sup> Manuskrypt tego dzieła znajduje się w British Museum pod sygnaturą 20915.

<sup>20</sup> Y a n g u a s, op. cit., s. 379.

<sup>21</sup> *Collationes*, 10, 11, PL 49, 836—837.

<sup>22</sup> *De triplici via* 3, 7, Quaraschi 1900, s. 34.

<sup>23</sup> *Cordiale aut praecordiale*, 6, [W:] *Opera omnia*, Tournai 1911, t. XI, s. 452.

<sup>24</sup> Wyjątek stanowi traktacik *De studio meditationis* dołączony do *Elementa ad S. Confessiones*, Coloniae Agripp. 1610.

w języku łacińskim i ona znalazłaby uznanie u obcych wydawców, jak wspomniane *Elementa ad S. Confessiones* czy obydwie wersje podręcznika logiki (*Institutionum logicalium libri septem* i *Elementa logices in septem partem distincta*), również trzykrotnie drukowane w Kolonii. Gdyby dzieła ascetyczne były napisane po łacinie i znalazły swego zagranicznego wydawcę, być może, że krakowski uczoney wszedłby do literatury światowej, podobnie jak jego współbrat zakonny Justyn Zapartowicz z Miechowa dzięki swej sumie mariologicznej *Discursus praedicabiles super litanias lauretanus B.M.V.*<sup>25</sup>, i dwaj polscy jezuici Mikołaj Łęczycki<sup>26</sup> i Kasper Druźbicki<sup>27</sup>. Można przypuszczać, że Mikołaj z Mościsk zdaje sobie doskonale z tego sprawę. Jeśli jednak taką zajmuje postawę, spodziewa się, że jego ascetyczna doktryna wywrze daleko większy wpływ na duchowość polską.

Ascetyczna nauka polskiego dominikanina kształtować może duchowość polską dwojako: 1) w sposób pośredni i 2) w sposób bezpośredni. Pośrednio, gdy dociera do szerokiego ogółu dzięki pisarzom, którzy ją cytują i adoptują, a tym samym przekazują za pośrednictwem dzieł własnych. Bezpośrednio zaś, gdy ascetyczna spuścizna autora staje się popularnym podręcznikiem życia wewnętrznego.

Skoro wykaże się możliwości pośredniego wpływu nauki profesora krakowskich dominikanów na polskie życie wewnętrzne, tym samym udowodni się jej oddziaływanie na ascetycznych autorów przyszłości. Tymczasem przy obecnym stanie badań nad historią duchowości polskiej jest rzeczą niemożliwą w całej pełni ustalić, w jakim stopniu doktryna ascetyczna Mikołaja z Mościsk oddziałuje na kształtowanie poglądów późniejszych pisarzy. Monograficznych opracowań doczekały się jedynie: ascetyczna nauka Mikołaja Łęczyckiego<sup>28</sup>, Kaspra Druźbickiego<sup>29</sup>, Hieronima od św. Jacka<sup>30</sup>, i to tylko niektóre jej aspekty. Ukazała się także praca o Adamie Opatowskim, mająca jednak charakter bardzo szkicowy i orientacyjny<sup>31</sup>. Przygniatająca liczba polskich pisarzy ascetycznych pozostaje w dalszym ciągu w zupełnym zapomnieniu.

Autorzy monograficznych opracowań ascetycznej spuścizny Łęczyckiego, Druźbickiego i Hieronima od św. Jacka ujawniają ich warsztat

<sup>25</sup> Lutetiae Parisiorum 1642, 2 t. Por. P. Pourrat, *La spiritualité chrétienne*, Paris 1951, t. IV, s. 536.

<sup>26</sup> Tamże, s. 537.

<sup>27</sup> Tamże, s. 403—404 oraz: Bremond, *Histoire littéraire du sentiment religieux en France*, Paris 1929, t. III, s. 636—637.

<sup>28</sup> M. Sopoćko, *Mikołaj Łęczycki o wychowaniu duchowym*, Wilno 1935.

<sup>29</sup> Por. artykuły w „Ateneum Kapłańskim”, 55 (1963), t. 66, s. 97—160.

<sup>30</sup> Otto od Aniołów, *Duchowność zakonna według nauki o Hieronima od św. Jacka*, Kraków 1965.

<sup>31</sup> F. Bracha, *Adam Opatowski*, „Nasza Przeszłość”, 3 (1947) 120—135.

naukowy. Jednak żaden z tych pisarzy nigdzie wyraźnie nie powołuje się na doktrynę Mikołaja z Mościsk<sup>32</sup>, chociaż u karmelitańskiego pisarza „można by stwierdzić tu i ówdzie podobne ujęcia”<sup>33</sup>. Nie świadczy to wcale, że teologowie ci nie doceniają nauki polskiego dominikanina i uważają ją za mało rzetelną i wartościową. Płynie to zapewne z tak charakterystycznego dla polskiej mentalności, a utrzymującego się aż do czasów obecnych braku uznania dla ojczystych autorytetów. Jezuita Kasper Druźbicki, uczeń Mikołaja Łęczyckiego, dla którego mistrz według wszelkiego prawdopodobieństwa jest inspiratorem jego zainteresowań Mądrością Przedwieczną<sup>34</sup>, cytuje go jedynie dwa razy<sup>35</sup>. A przecież dzieła Łęczyckiego wydano drukiem na osiemnaście lat przed śmiercią Druźbickiego<sup>36</sup>, przedtem zaś musiały mu być znane z manuskryptów.

Ks. W. Wicher, dokonując próby wykazania zależności myśli teologiczno-moralnej Szymona Makowskiego (†1683) zawartej w komentarzu do *Sumy teologicznej* św. Tomasza<sup>37</sup> od innych autorów, dochodzi do wniosku, że pisarz ten, choć cytuje tylko pisarzy obcych, a pomija rodzimych, najbardziej zależny jest jednak od mistrzów Akademii Krakowskiej, a przede wszystkim od Adama Opatowczyka<sup>38</sup>.

Należy zatem przypuszczać, że polscy pisarze ascetyczni późniejsi od Mikołaja z Mościsk znają jego doktrynę i czerpią z niej, choć tego wyraźnie nie zaznaczają. Tą zaś pośrednią drogą myśl ascetyczna autora przyczynia się do kształtowania życia wewnętrznego potomnych.

Owocniejszy i konkretniejszy jest niewątpliwie bezpośredni wpływ ascetycznej doktryny dominikańskiego pisarza. Przecież jego dzieła — tak teologiczno-etyczne, jak i ascetyczne — są podręcznikami teologii moralnej dla duchowieństwa diecezjalno-zakonnego i ascezy w wielu zakonach żeńskich. Decyzją biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego, jak wiadomo, ogłoszoną na synodzie diecezjalnym odbytym w r. 1621, dzieło Mikołaja z Mościsk *Examen approbandorum ad Sacras*

<sup>32</sup> Sopoćko, op. cit., s. 18—19; M. Bednarz SJ, *Charakterystyczne cechy mistyki O. Kaspra Druźbickiego SJ*, AK, 55 (1963), t. 66, s. 123, nota 44; Otto od Aniołów, *Duchowość zakonna według nauki o Hieronima od św. Jacka*, s. 125.

<sup>33</sup> Tamże, s. 125.

<sup>34</sup> J. Wojnowski CSSR, *O. Kasper Druźbicki i jego ascetyka na tle życia Polski Wazów*, AK, 55 (1963), t. 66, s. 104.

<sup>35</sup> Bednarz SJ, *Charakterystyczne cechy mistyki O. Kaspra Druźbickiego SJ*, s. 123, nota 44.

<sup>36</sup> Sopoćko, op. cit., s. 7—11; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XI, 39—40.

<sup>37</sup> BJ, rkps o sygnaturze 1447.

<sup>38</sup> Wicher, *Ks. Szymon Stanisław Makowski*, s. 170.

*Confessiones excipiendas* jest przez prawie sto lat podręcznikiem teologii moralnej duchowieństwa diecezjalnego, a może i zakonnego<sup>39</sup>. Odtąd każdy przystępujący do święceń kapłańskich na terenie diecezji krakowskiej jest zobowiązany do złożenia egzaminu z teologii moralnej w zakresie wymienionego podręcznika<sup>40</sup>. Nic też dziwnego, że w ciągu lat osiemdziesięciu (1621—1701) jest co najmniej ośmiokrotnie wydawany (nie licząc wydania rzymskiego, o którym wspomina Quetif)<sup>41</sup>. Gdy się zważy, że dwa inne podstawowe dzieła teologiczno-moralne nie mniejszą cieszą się popularnością (*Elementa ad S. Confessiones* — dziewięciokrotnie wydane, a *S. Actis Poenitentiarum Tyrocinium* — czterokrotnie), wpływ teologiczno-moralnej doktryny, tak bardzo pokrewnej ascetyce polskiego dominikanina, na kształtowanie się umysłowości i duchowości kleru, poprzez niego zaś wiernych, przynajmniej na terenie tak ogromnej diecezji krakowskiej, jest niezaprzeczalny.

Natomiast ascetyczne dzieła Mościckiego w większym stopniu, jak się wydaje, kształtują duchowość świeckich zakonów żeńskich, a może i duchownych diecezjalnych. Dla uzasadnienia tego ostatniego przypuszczenia należałoby przebadać akta wizytacji biskupów krakowskich wieku siedemnastego. Sporządzony na ich podstawie zestaw książek znajdujących się wówczas w bibliotekach księży mógłby potwierdzić to przypuszczenie oparte na badaniach ks. Hieronima E. Wyczawskiego, który twierdzi, że większość księży diecezjalnych końca w. XVI, a nawet 1. poł. XVII posiada wykształcenie podstawowe, jakie daje szkoła parafialna, a przygotowanie teologiczno-pastoralne stanowi nauka prywatna i praktyka u jakiegoś plebana oraz egzamin zdany przed archidiaconem lub samym biskupem. Do egzaminu zaś obowiązuje od r. 1591 podręcznik ks. Hieronima Powodowskiego *Examen ordinandorum* liczący niewiele ponad trzydzieści stron druku formatu szesnastki<sup>42</sup>. Procent księży

<sup>39</sup> „Ego Sebastianus Nucerinus S. Th. Doctor [...] in Diocesi Crac. [...] Censor, fidei praesentibus facio: quia librum Responsionum ad quaestiones pro Examine approbandorum ad S. Confessiones excipiendas in Synodo Dioecesyana ab Illustrissimo et Reverendissimo D. Martino Szyszkowski, Episcopo Cracovien. traditas ab Admodum R.P. Nicolao Moscicensi Ordinis Praedic. S. Dominici, S. Theologiae Doctore conscriptum, vidi [...] ut praeulo in lucem et utilitatem publicam ederetur censui et iudicavi”. — Nic. Mosticensis, *Examen approbandorum ad S. Confessiones excipiendas*, Cracoviae 1621, k. 1v, approbatio.

<sup>40</sup> H. E. Wyczawski, *Studia nad wewnętrznymi dziejami kościelnymi w Małopolsce na schyłku XVI wieku*, „Prawo Kanoniczne”, 7 (1964) 102.

<sup>41</sup> Ten historyk dominikański twierdzi, że w r. 1674 w Rzymie wydano całość dzieł teologiczno-moralnych Mościckiego pt. *Theologia moralis*, w które włączono także *Examen approbandorum ad Sacras Confessiones excipiendas* — por. *Scriptores Ordinis Praedic.*, Lutetiae Parisiorum 1721, t. II, s. 546.

<sup>42</sup> Wyczawski, *Studia nad wewnętrznymi dziejami kościelnymi w Mało-*



z wyższym wykształceniem w ogólnej masie duchowieństwa diecezjalnego jest niewielki<sup>43</sup>. Biblioteki parafialne i osobiste księży liczą przeciętnie po kilkanaście książek<sup>44</sup>.

Wybitny historyk ks. Jan Fijałek wykazał, że w średniowieczu życie duchowieństwa w niczym nie różni się od życia ludzi świeckich<sup>45</sup>. Zdanie to na podstawie protokołów wizytacyjnych i powtarzanych na synodach tych samych dezyderatów odnośnie do życia duchownych z końca w. XVI ostrożnie podtrzymuje ks. H. Wyczawski<sup>46</sup>. Należy wątpić, czy w ciągu 1. ćwierci w. XVII następuje pod tym względem znaczniejsza poprawa. Tenże badacz sylwetki bpa Piotra Gembickiego (1585—1657) pisze, że w tym czasie, podobnie jak przy końcu w. XVI, wizytatorzy biskupi wykrywają poważny procent księży wędrownych, przenoszących się samowolnie z parafii do parafii i z diecezji do diecezji<sup>47</sup>.

Wobec takiego stanu umysłowości i duchowości księży diecezjalnych wychodzące z druku dzieła ascetyczne Mościckiego, znanego duchowieństwu diecezji krakowskiej, i obowiązujący ich podręcznik teologiczno-moralny mogły w nich znajdować chętnych odbiorców, gdyż ze względu na język polski, w jakim są napisane, były bardziej przystępne i zrozumiałe. Dla udokumentowania przynajmniej w części wysuniętych przypuszczeń przebadano akta wizytacji archidiaconatu sandomierskiego dokonanych za biskupstwa Piotra Gembickiego (1643—1657) w r. 1646 przez Grzegorza Kownackiego i Wacława Kosteckiego<sup>48</sup>. Podają oni spisy książek bibliotek parafialnych, liczących od kilkunastu do kilkadziesiątu tomów, a w jednym wypadku (Kolbuszowa) nawet 148 tomów, niestety, tylko z siedemnastu parafii. W czternastu bibliotekach obok łacińskich książek kaznodziejskich i *Postylli* Wujka i Skargi znajduje

---

*polsce na schyłku XVI wieku*, s. 104—105, por. tenże, *Biskup Piotr Gembicki*, Kraków 1957, s. 189.

<sup>43</sup> Wyczawski, *Studia nad wewnętrznymi dziejami kościelnymi w Małopolsce na schyłku XVI wieku*, s. 105.

<sup>44</sup> H. E. Wyczawski, *Biblioteki parafialne w diecezji krakowskiej u schyłku XVI wieku*, „Polonia Sacra”, 6 (1953/54) 114—142 i 7 (1955) 27—68, 159—173.

<sup>45</sup> J. Fijałek, *Średniowieczne ustawodawstwo synodalne biskupów polskich*. I. *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego*, odb. z: „Rozprawy Wydz. Hist.-Filozof. A.U.”, XXX, Kraków 1893, s. 17.

<sup>46</sup> Wyczawski, *Studia nad wewnętrznymi dziejami kościelnymi w Małopolsce na schyłku XVI wieku*, s. 119.

<sup>47</sup> Wyczawski, *Biskup Piotr Gembicki*, s. 185.

<sup>48</sup> *Visitatio Sandomiriensis archidiaconatus anno D-ni 1646 ex commissione Ill-mi ac R-di-mi D-ni D-ni Petri Gembicki D. G. Episcopi Cracoviensis, Ducis Severiae per Admodum D-nos DD Gregorium Kownacki I. V. D Custodem Tarnovien. et Venceslaum Kostecki Præpositum Opocnensem plebanum Malicensem expedita*. — Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. 8.

się jeden egzemplarz *Elementa ad S. Confessiones*<sup>49</sup>, w jedenastu egzemplarzach *Akademia pobożności*<sup>50</sup> i w pięciu egzemplarzach *Elementa rzyk ćwiczenia duchownego*<sup>51</sup>.

Inaczej sytuacja wygląda w bibliotekach zakonów męskich. Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie posiada bądź odrębne katalogi bibliotek z klasztorów bernardyńskich Polski przedrozbiorowej, bądź też inwentarze kościołów i klasztorów, w których uwzględniony jest spis posiadanych książek, m. in. z następujących miejscowości: Kraków<sup>52</sup>, Rzeszów<sup>53</sup>, Krystynopol<sup>54</sup>, Lwów<sup>55</sup>, Sokal<sup>56</sup>. Niektóre z tych bibliotek liczą do dwóch tysięcy tomów (Kraków, Lwów). Dzieła Mościckiego, z wyjątkiem *S. Actis Poenitentiariae Tyrocinium*, wprowadzie między nimi się znajdują, lecz po jednym tylko egzemplarzu, w przeciwieństwie do dzieł innych autorów, np. Sz. Makowskiego<sup>57</sup>, J. Trullencka<sup>58</sup> czy H. Busenbauma<sup>59</sup>, których jest po kilka egzemplarzy. Podobnie rzecz się przedstawia w bibliotekach franciszkanów<sup>60</sup>, jezuitów<sup>61</sup> i karmelitów<sup>62</sup> na Piasku w Krakowie. Inwentarz zaś biblioteki kapucynów krakowskich z r. 1730 podając spis 1232 tomów notuje następujące dzieła teologiczno-moralne polskiego dominikanina: *Examen approban-*

<sup>49</sup> Tamże, k. 89, 101, 117v, 118v, 132, 141v, 143, 144, 149v, 152v, 160v, 163, 178b.

<sup>50</sup> Tamże, k. 101, 118v, 132, 141v, 149v, 159, 160v, 162, 163, 178v.

<sup>51</sup> Tamże, k. 118v, 141v, 159, 162, 168v.

*Inventarium librariae conventus Cracoviensis ad S. Bernardinum ab anno Domini 1677 ad annum 1680 collectum et acutum.* — sygn. I-h-1 i *Inventarium bibliothecae conventus Cracoviensis ad S. Bernardinum in Stradom librorum fideliter et accurate conscriptorum a. D. 1704.* — sygn. I-h-2.

<sup>52</sup> *Bibliotheca sive elenchus librorum [...] in conventu Ressoventi PP. Bernardinorum separabilium [...] compilerum conscriptorumque diebus Novembris 1829a.* — sygn. XII-k-3.

<sup>54</sup> *Regestr rzeczy, które się znajdują tak po celach jako i po officynach konwentu w Krystynopolu, spisany roku 1760* — sygn. XX-e-1.

*Elenchus librorum bibliothecae conventus custodialis Leopoliensis ad S. Andream Apostolum [...] conscriptus [...] anno 1757 die 15 Junij.* — sygn. XXII-k-5.

<sup>56</sup> *Inwentarz biblioteki klasztoru Bernardynów w Sokalu sprzed 1778.* — sygn. XXIV-i-5.

<sup>57</sup> *Explanatio Decalogi, Cracoviae 1682.*

<sup>58</sup> *Opus morale sive in decem Decalogi praecepta absolutissima et resolutoria expositio, Venetiis 1643.*

<sup>59</sup> *Medulla Theologiae moralis, Monasterii 1645.*

<sup>60</sup> *Catalogus librorum Bibliothecae conventus S. Francisci Assisii, Cracoviae 1698.*

<sup>61</sup> *Inventarium librariae [...] a. D. 1701.*

<sup>62</sup> *Registrum librorum Bibliothecae conventus Cracoviensis anno D-ni 1738,* (rkps bez sygnatury).

*dorum ad Sacras Confessiones excipiendas*<sup>63</sup>, *Elementa ad S. Confessiones*<sup>64</sup> i *Theologia moralis* (dwa egzemplarze)<sup>65</sup>, natomiast nie wspomina żadnego dzieła ascetycznego. Biblioteka eremu karmelitańskiego w Czernej posiada m. in. trzy egzemplarze *Akademii pobożności*<sup>66</sup>, ale brak jej pozostałych dzieł Mościckiego, mimo że ma ponad sto innych dzieł ascetycznych w języku polskim. Ze zrozumiałych względów dominikańska biblioteka starodruków dysponuje jeszcze obecnie wszystkimi drukowanymi pracami swego profesora, mimo pożaru, jaki miał miejsce w połowie ubiegłego wieku.

Na podstawie wymienionych jedynie przykładowo katalogów bibliotek niektórych tylko zakonów męskich przeważnie z Małopolski, a tym samym nie mając jeszcze prawa do szerszych uogólnień, można mimo to wysunąć bardzo ostrożny wniosek, że choć spuścizna pisarska Mikołaja z Mościsk znana była duchowieństwu zakonnemu, nie wywarła jednak większego wpływu na jego umysłowość i życie wewnętrzne. Dzięki lepszemu wykształceniu i kontaktom zagranicznym umysłowość i życie wewnętrzne w polskich zakonach męskich kształtowali pisarze zagraniczni, których dzieł nie brak w bibliotekach zakonnych.

Na szczególną uwagę zasługuje zaopatrzenie bibliotek polskich zakonów żeńskich w ascetyczne dzieła Mikołaja z Mościsk. Kwerenda przeprowadzona osobiście i korespondencyjnie w dwudziestu trzech archiwach i bibliotekach najbardziej reprezentacyjnych klasztorów polskich<sup>67</sup> nie dała spodziewanych rezultatów. W czternastu z nich nie dochowały się katalogi lub inwentarze klasztorów, w których mogły znajdować się spisy książek posiadanych przez zakon w w. XVII i XVIII. Wiele bibliotek ucierpiało podczas rozbiorów Polski, a szczególnie przez kasatę zakonów<sup>68</sup> i w czasie ostatniej wojny<sup>69</sup>. Prawie wszystkie nie mają do

<sup>63</sup> *Registrum omnium librorum Bibliothecae Cracoviensis Conventus P. P. Capucinatorum Anno D-ni MDCCXXX, die XXII novembris*, k. 10v.

<sup>64</sup> Tamże, k. 12v.

<sup>65</sup> Tamże, k. 19v.

<sup>66</sup> *Catalogus librorum Bibliothecae conventus eremitici S. Eliae Prophetae Carmelitarum Discalceatorum conscriptus [...] anno [...] 1718*, k. 28v.

<sup>67</sup> Kwerendę przeprowadzono w archiwach i bibliotekach następujących klasztorów żeńskich: augustianek (Kraków), benedyktynek (Przemyśl, Sierpc i Staniątki), bernardynek (Kraków, Wieluń), dominikanek (Kraków, Gidle — św. Anna), duchaczek (Kraków), karmelitanek bosych (Kraków, ul. Kopernika 44 i ul. Łobzowska 14, Przemyśl), klarysek (Kraków i Stary Sącz), norbertanek (Kraków, Imbramowice, pow. Olkusz), pasjonistek (Płock), prezentek (Kraków), sakramentek (Warszawa), szarytek (Warszawa), wizytek (Jasło, Kraków, Warszawa).

<sup>68</sup> Np. u: augustianek, duchaczek w Krakowie i dominikanek w Gidlach u św. Anny.

<sup>69</sup> We wszystkich klasztorach warszawskich oraz u wizytek w Jasle i u karmelitanek w Przemyślu.

chwili obecnej dokładnych katalogów posiadanych starodruków. W tej sytuacji tylko siedem bibliotek i ich inwentarze służyć mogą do formułowania ostrożnych wniosków o wpływie spuścizny ascetycznej polskiego dominikanina na życie wewnętrzne zakonów żeńskich w Polsce. Stan dzieł ascetycznych Mościckiego przedstawia się w nich następująco: po 9 egzemplarzy *Akademii pobożności*, *Elementarzyka ćwiczenia duchownego* i *Infirmarii chrześcijańskiej* posiada biblioteka wizytek w Krakowie <sup>70</sup>. Biblioteka dominikanek — 8 egzemplarzy *Akademii pobożności*, 11 *Infirmarii chrześcijańskiej* i 7 *Elementarzyka ćwiczenia duchownego* <sup>71</sup>. Norbertanki krakowskie i imbramowskie posiadają obecnie każdego tomu po 6 egzemplarzy <sup>72</sup>. Osiemnastowieczny katalog biblioteki benedyktynek w Staniątkach wymienia po dwa egzemplarze *Elementarzyka ćwiczenia duchownego* i *Akademii pobożności* <sup>73</sup>. Brak zaś wzmianki o *Infirmarii chrześcijańskiej*. Natomiast biblioteki klarysek <sup>74</sup> i karmelitanek w Krakowie <sup>75</sup> posiadają po jednym egzemplarzu każdego z dzieł ascetycznych.

Pokażna jak na w. XVII liczba egzemplarzy dzieł ascetycznych krakowskiego uczonego znajdująca się w klasztorach dominikanek i norbertanek jest całkiem zrozumiała. Mościcki jest przecież założycielem klasztoru dominikanek gródeckich i pierwszym ich kierownikiem du-

<sup>70</sup> Z tego po 3 egzemplarze wydania z 1722 r. Warto dodać, że ma tylko 5 egzemplarzy *Rozmów duchownych* św. Franciszka Salezego (Warszawa 1676) i 4 egzemplarze *Drogi do życia pobożnego* tego autora (Kraków 1680). Z innych Rodryciusza *O postępowaniu w doskonałości* (Wilno 1715) 3 egzemplarze, Tyłkowskiego *Nauki i zabawy świętobliwe* (Poznań 1667) 2 egzemplarze i ponad sto innych pisarzy ascetycznych, po 1 egzemplarzu. — *Inwentarz klasztoru SS. Wizytek w Krakowie sporządzony dn. 23 listopada 1720 roku, uzupełniony 19 IX 1760*, ss. 69—83.

<sup>71</sup> *Register biblioteki Panien Dominikanek na Gródku sporządzony 1811*, k. 17—19 i 25—32.

<sup>72</sup> *Spis książek znajdujących się w Bibliotece PP. Norbertanek w klasztorze na Zwierzyńcu pod Krakowem [...] zebrany i ułożony w r. 1860*, k. 28, 31—32; *Katalog książek znajdujących się w bibliotece SS. Norbertanek w Imbramowicach od roku 1947*, k. 29—33. Biblioteka imbramowska posiada jeszcze 3 egzemplarze *Akademii pobożności* z r. 1722 — tamże, k. 127 i 129. Ponadto 2 egzemplarze *Reguły S. Augustyna dla SS. Norbertanek* — tamże, k. 2.

<sup>73</sup> *Inventarium biblioteki Panien Benedyktynek Staniąteckich*, (1796), s. 58.

<sup>74</sup> *Księgi duchowne u PP. Zakonu S. Klary w Krakowie sporządzony w roku 1811*, s. 5—6.

<sup>75</sup> *Inwentarz ksiąg w klasztorze SS. Karmelitanek Bosych na Wesolej spisany 1746*, k. 3 i 7.

<sup>76</sup> *Kronika abo opisanie postępów y zachodów około fundowania Panien Dominikanek na Gródku w Krakowie*, op. cit., k. 18—23 i 76—82 passim.

chownym<sup>76</sup>. Podobnie rzecz się ma u norbertanek na Zwierzyńcu. Ich sumptem wydany został *Elementarzyk ćwiczenia duchownego* z r. 1626<sup>77</sup>.

Trochę dziwi największa liczba egzemplarzy dzieł ascetycznych polskiego dominikanina w klasztorze wizytek. Jeśli się jednak zważy, że na lata pięćdziesiąte (1654 r.) przypada fundacja klasztoru w Krakowie przez królową Marię Ludwikę, która zapewne pragnęła dać pierwszym zakonnicom francuskim całościowy podręcznik ascetyczny napisany piękną polszczyzną, stan taki wydaje się przynajmniej częściowo usprawiedliwiony. Być może, że i kierownictwo duchowne wizytek spoczywa wówczas w rękach dominikanów, choć zakonna kronika o tym milczy. Natomiast kroniki klarysek wspominają o bliskiej współpracy zakonu z jezuitami budującymi wówczas klasztor świętych Piotra i Pawła<sup>78</sup> i stąd poważna liczba tłumaczeń jezuitę Szymona Wysockiego w katalogu biblioteki zakonu (po trzy względnie cztery egzemplarze)<sup>79</sup>.

Nasuwa się zatem, znowu ostrożny, wniosek ogólny o niejednolitym wpływie ascetycznej doktryny Mikołaja z Mościsk na kształtowanie się życia wewnętrznego w poszczególnych zakonach żeńskich i ich domach zakonnych, co zapewne pozostawało w zależności od kontaktów z dominikanami i uznania dla ich nauki.

Na pytanie, o ile dzieła ascetyczne krakowskiego dominikanina czytane są przez świeckich, trudno dać wiążącą odpowiedź. Wprawdzie wydanie drugie *Akademii pobożności* dedykuje autor Annie Lubomirskiej, kasztelance wojnickiej<sup>80</sup>, a trzecie Mikołajowi Ligęzie z Borku<sup>81</sup>, zaś Biblioteka Czartoryskich posiada jej egzemplarz, który był własnością kasztelana Stanisława Bzowskiego<sup>82</sup>, lecz fakty te nie pozwalają na jakieś uogólnienia.

Nie przeceniając oddziaływania ascetycznej doktryny Mościckiego na umysłowość i duchowość polską współczesnych i potomnych zasadny wydaje się wniosek końcowy o znacznym wkładzie pisarza w ojczyzną teologię ascetyczną i w kształtowanie polskiej duchowości.

<sup>77</sup> „[...] Wielebność Wasza [...] skoro się dowiedziała o tey moiey pracy [*Elementarzyku ćwiczenia duchownego*] [...] właśnie jakoby usłyszawszy, że potrawę zakonną nagotowano, zaraz się tego uchwyciła, koszt wając, na dostąpienie sobie y córkom swym duchownym tego chleba [...]” — *Elementarzyk*; dedykacja: Wielebnie Miłościwej Pannie Jey Mci Pannie Dorocie Kąckiey Ksieni Zwierzynieckiey S. Zakonu Praemonstrateńskiego, k. 2v—3.

<sup>78</sup> *Krótką kroniką kościoła i klasztoru Panien S. Klary, RP. 1740 spisana z księgi starszej*, s. 41 (rkps w Archiwum SS. Klarysek, Kraków).

<sup>79</sup> *Księgi duchowne u PP. Zakonu S. Klary w Krakowie*.

<sup>80</sup> BJ, sygn. 98366 I.

<sup>81</sup> Biblioteka KUL — sygn. XVII 796.

<sup>82</sup> Sygn. 7689

## LA DOCTRINE DE L'ORAISON DE NICOLAS DE MOŚCISKA

Nicolas de Mościska (1559—1632), ancien élève du Studium Generale des Pères Dominicains et de l'Université de Bologne, est l'auteur de nombreux ouvrages de philosophie et de théologie morale et ascétique. Nous nous devons de souligner, en particulier, ses oeuvres ascétiques: *Infirmaria chrześcijańska* (L'Infirmerie chrétienne), *Elementarzyk ćwiczenia duchownego* (Le Petit Manuel d'Exercice spirituel), *Akademia pobożności* (L'Académie de la Piété). Ces ouvrages ont un caractère de popularisation scientifique. Ils ont, en effet, été conçus comme directives ascétiques destinées aux religieuses et aux laïcs. Il n'empêche que leur valeur de fond n'en souffre aucunement, surtout s'il s'agit du problème de l'oraison, qui y trouve une place très large et y est traitée avec beaucoup de profondeur.

De ce point de vue, l'analyse de l'oeuvre de Mościcki nous conduit à des remarques très intéressantes. L'auteur, en effet, précise la notion de l'oraison en en donnant une définition exacte. Il met en relief les éléments les plus caractéristiques de la méditation, la méthode, selon lui, la meilleure, et les thèmes les plus propres à être médités. Il y traite aussi de problèmes très peu connus dans la première moitié du XVII-ème siècle; de l'oraison affective, comme aussi du passage à la contemplation infuse. L'auteur, enfin, présente au lecteur tout le problème de la contemplation infuse avec ses causes et ses propriétés, et de la vocation à la contemplation. Nous constatons, en même temps, que le Dominicain polonais connaît parfaitement l'Écriture Sainte et les commentaires bibliques. Il est versé dans les oeuvres de Patristique. (Il cite trente-quatre Pères et écrivains de l'antiquité chrétienne). Il connaissait les auteurs du Moyen-Age, comme aussi ses auteurs contemporains ou presque contemporains (il en cite plus de cinquante). Mais ce n'est pas un plagiaire qui ne brille que d'emprunts. Ses idées propres sont, certes, modestes, mais assez nombreuses dans son oeuvre.

Nicolas de Mościska est le premier auteur polonais qui ait écrit ses oeuvres ascétiques dans sa langue maternelle. On est en droit de se demander quelle a été leur influence sur l'ascèse et la vie intérieure de ses contemporains et des générations suivantes. Elles n'ont sûrement eu aucune influence sur les oeuvres ascétiques de l'Occident, étant donné qu'elles ont été écrites et publiées en langue polonaise. Il est également difficile d'établir leur influence sur la littérature polonaise. Il était, en effet, de mauvais aloi, en Pologne, de citer des auteurs du pays, bien que, par ailleurs, on puisait largement à leurs oeuvres. On peut cependant supposer que les écrivains polonais, postérieurs à Nicolas de Mościska connaissent, lisent et utilisent la doctrine renfermée dans ses ouvrages, sans toutefois en mentionner la provenance. A lire les dossiers des Visites Pastorales des Evêques de Cracovie, dans lesquels sont notés les titres des livres des bibliothèques paroissiales et privées des prêtres diocésains, on est en droit de conclure prudemment que les ouvrages de Nicolas de Mościska n'étaient pas sans grande influence sur la vie intérieure du clergé diocésain. Les catalogues des bibliothèques des couvents de moniales permettent de tirer la même conclusion, ce qu'on ne peut affirmer des couvents d'hommes. Chez ces derniers, le niveau intellectuel des maisons religieuses et la possibilité de contact avec l'étranger portaient les religieux à se munir d'ouvrages théologiques en langue latine, au détriment des ouvrages en langue polonaise. Quant aux laïcs, nous n'avons aucun fondement qui nous permettrait de tirer des

conclusions concrètes dans le sens d'une influence directe des oeuvres de notre auteur sur leur vie. Nous devons l'avouer, bien que „l'Académie de la Piété” leur soit destinée, comme il appert du sous-titre de l'ouvrage.

Si nous prenons en considération les nombreuses réimpressions des oeuvres ascétiques de Nicolas de Mościska, rencontrées jusqu'à notre époque, en entier ou tout au moins en partie, nous pouvons, sans exagération ni panégyrique, affirmer que les valeurs des ces oeuvres sont durables, vivantes et toujours actuelles. Leur influence se fait sentir des nos jours encore.